KAZANIE
NA UROCZYSTOSC ZNALEZIENIA
KRZYZA S.
Z Okoliczności ſolennego wprowadzenia łaskawego
KRUCIFIXU,
z Lublina do Kościoła Wileńskiego XX. Karmelitow Boſych
ſprowadzonego
MIANE
w Tymże Kościele Dnia 3. Maja Roku 1764.

PRZEZ

X. MAXYMILIANA Od N. P. MARYI.

Karmelitę Boſego, Aktualnego na ten czas S. Teologii Lektora i Kaznodźieję.

A

POD ZASZCZYTEM WIELKIEGO IMIENIA

JASNIE WIELMOŻNEGO Jmci PANA

SZYMONA

SYRUCIA

KASZTELANA WITEBSKIEGO

ORDERU ORŁA BIAŁEGO,

I

ALEXANDRA NEWSKIEGO KAWALERA,

JASWOYNSKIEGO, KORMIAŁOWSKIEGO, KONIUCHOWSKIEGO &c.

STAROSTY.

I

JASNIE WIELMOZNEY Jmci PANI

PETRONELLI z WOŁŁODKOWICZOW

SYRUCIOWEY

KASZTELANOWEY WITEBSKIEY

JASWOYNSKIEY, KORMIAŁOWSKIEY, KONIUCHOWSKIEY &c.

STAROSCINY

Za pozwoleniem Duchowney Zwierzchności

Do

DRUKU

PODANE

w Wilnie w Drukarni J. K. M XX. Bazylianow R. 1765.

NA OYCZYSTE KLEYNOTY.



I.

Czoło kwieciſtych źiemi ozdob, *Ròże;*
We troje Kleynot ten jey dodać może;
I Rodowitość, i Senat, i Woynę
Purpurą zdobią te *Ròże potroyne.*

II.

Zwyciężaſz, Pani, ſerca łask darami,
I tryumfujeſz z wſzyſtkich, przymiotami;
Jak *Krzyż* nad inne wylata kleynoty
Chorągiew takąż wznoſzą Twoje Cnoty.

JASNIE WIELMOZNE
PANSTWO
DOBRODZIEJE NAYOSOBLIWSI.

*S*Wiadczenia łask nie mieć, á maiąc, zawdźięczyć niepotrafić, jednakowa jest uciąźliwość; dobrodźieystw nie odbierać, á odebranych nadgrodźić nie umieć, zarowne jest umartwienie. A takie śię znayduje w tych umysłach, ktòre społecznośćią światową pogardzając wspaniale, zostawać jednak na świecie muszą. Chcę mowić, jest te umartwienie nasze, ktòrzy dla poprzysiężonego w Zakonie obowiązku, do samey się tylko pragnienia Nieba powinności znamy, jednakże żyjąc na źiemi, bez źiemskich potrźeb obeyść się nie możemy. I kiedy ten Pan Niebieski ktòremu służemy, Panow źiemskich serca do tego nakłaniając, żeby nas hoynemi łaskami obdarzali,

w pierwszym umartwieniu ulgę nam czyni, zarazem drugie wynika, że tych dobroczynności godnym zawdźięczeniem nadgrodźić nie umiemy. Bo chociaż i z Ustaw Zakonnych powszechnie, i z właściwey każdego chęci szczegulnie, przez usilnych prożb do Boga wniesienie, o sowite świadczonych dobrodźieystw dopraszamy się oddanie, átoli samey sprawiedliwości własność wyciąga, żeby jawne przed ludzmi świadczenie, widocznym żawdźięczeniem oddane było; do czego my zaiste zdolnemi się bydź nie znamy. Wasze, Jaśnie Wielmożne Państwo, *komu szczodrobliwości ku nam oswiadczenia wiadome nie są? Sam Klasztor nasz Kowieński, bądź Fundowany, bądź hoynie i obficie nadany, Jmienia Waszego hoyność wszystkim na widok podaje. Toć słuszność rzeczy każe, że jako tak wielką łaskę wdźięczno nam jest odbierać, tak odsługować ją miłą nam bydź musi powinnością! Zna się (raczcie mi wierzyć) zna się do tego, cały nasz Zakon, te Wasze Dobrodźieystwo do Ksiąg Kongregacyi zapisujący w Rzymie; á jeżeli cały Zakon, toć tym bardźiey Prowincya ta Litewska, w ktòrey pomieniony Klasztor fundować raczyliście; á jeżeli Prowincya, toć wszyscy jey Synowie; a jeżeli wszyscy Synowie, toć i ja naymnieyszy z onych. Jakoż za osobliwszy uszczęśliwienia mojego dowod to bydź przyznawam, iż to dźieło myśli moich, przypisać Wam,* Jaśnie Wielmożne Państwo, *mogę, przypisując, na jakieżkolwiek, niewychwalonego dosyć Jmienia Waszego zdobywać się pochwały, á spolnie za łaski Wasze Zakonowi Naszemu rzęsiście udźielone, wdźięczności okazałość uczynić. Chociaż wprawdźie i w tym postępku, nikczemność przysługi mojey uważać po-*

wi-

winienem, ponieważ toż Kazanie ktòre offiaruję, oprocz Krzyża S. *w nim acz niedoſtatecznie wychwalonego, żadnego w iſtności ſwojey nie zawiera ſzacunku, przez ktòryby przysługi Wam Imie na ſobie noſiło, bo toż ſamo że na świątło wychodźi, i Jmieniem Pańskim zaſzczycone jeſt, jeſt Waſzey hoyści dźieło; á przeto i w tym razie, nie tak przysługę moją oświadczać, jak iż służyć mogę, dźiękować mi należy. Co zaprawdę, nie mnie pierwſzemu przytrafia ſię. Biorę przykład z poſtępkow ſamey Oyczyzny; ktòra jeżeli Ciebie,* J. W. KASZTELANIE; *tak wielkiemi doſtojeńſtwami więczy, w tym nie tak Ci honor daje, jak świadczone dla niey honory z Ciebież pochodzące odsługuje, przez ktòrego wyſokie zasługi większy zaſzczyt odbiera i uſzczęśliwienie. Rodowitość Krwi, uczyniła Tobie żebyś Prześwietnych Przodkow Twoich był zaſzczycony dawnością; alić taż ſama Rodowitości dawność, że godne takiego Urodzenia talenta, że zachwalona Antenatow odwaga, że Wiary żarliwość, że na oſtatek przez doſtojeńſtwo Senatorskie Oyczyſtych* Ròż *w Tobie kolor żyje, ſzczycić ſię powinna.* Nayjaśn. STANISŁAW I. *Kròl Polski, przy ſwoim do krajow Francuskich oddaleniu ſię, oſobliwſzemi oczu ſwoich, uczyniwſzy Ciebie* Chambellanem i Sekretarzem ſwoim, *promieniami oświecał; alić dowcipu biegłość, by w nayzawilſzych intereſſach zręczność, przymioty Kawalerskie z politycznych umiejętności polorem złączone, do tak oſobliwego oświecenia powodem były. Powiat Kowieński pierwey w* Podſtaroſtwa ſwego *á potym i* Staroſtwa *naypierwſzym czcił urzędźie? álić wſzelkich przymiotow pierwſzeńſtwo zaleceniem było.* Trybunał Głowny W. X. L. *potrzykroć* De-

putatem, *raz* Piſarzem Kadencyi Wileńskiey *widźiał, a potym i* Laskę Marſzałkowską *Tobie w Roku* 1752 *powierzył? álic doskonała praw Oyczyſtych wiadomość, nieprzełamana ſprawiedliwości gorliwość, naytrudnieyſzych ſpraw niezawodne ułatwienie, przyczyną takiego wynieſienia była. Majeſtat Krôlewski, wyſoką* Miecznikowſtwa W. X. L. *godnością, á potym bliżey do Tronu pomknąwſzy,* Kaſztelanii Witebskiey *Krzesłem, i* Kawalerſtwem Orderu Orła Białego *przyozdobił? álić zbawienne Oyczyznie porady, o Wiarę i wolność żarliwość, i co tylko naywyżſzych honorow bydź może zasługą, wſzyſtko w Tobie upatrzył.* Nayjáśn. Imperatorowa Roſsyiska Order ALEXANDRA Newskiego *Konferowała? álić tąż ozdobą, że i w Cudzożiemskich intereſsach biegłość, i w dotrzymaniu nierozerwaney między Potencyami przyjaźni możność w Tobie ſię znayduje; dowod dała. Wſzyſcy na oſtatek z głębokim uczczeniem i honor i Oſobę Twoją ſzanują? tego żiednoczona z powagą uniżoność, datność ż zwyciężeniem ſerca, i pewna uciekaiącym ſię w przeciwnosciach obrona, ieſt przyczyną. A tak te od wſzyſtkich ſtanow wyrządzone Tobie uſzanowania, że powinnością są raczey, niżeli oſobliwſzym ozdobieniem oczewiście pokazować zdają ſię. J tu bym nieskonczonych pochwał Twoich,* Jaśnie-Wielm. Panie, *treść i koniec w piſaniu założył, gdyby* Jaśnie Wielmożney Małżonki Twojey à Fundatorki Dobrodźiki naſzey *niewypowiedźiane Zakonu Naſzego łaskami obdarzenia, dalſzey myśli oſnowy prowadźić mi nie kazały. Niech mi ſię godźi takimże wymowy ſpoſobem i Oney chwałę opiewać, ktòrym i Twoją, poniewaz jedność Małżeńskiego związ-*

zku

zku, i dobrotliwego ku nam ſerca jednoſtayność tego po mnię wyciąga. Twoja Jaśnie W. Pani, *wyſoka i dawna Krwi rodowitość, wielkiegoć wprawdźie zaſzczytu bydź może i jeſt początkiem; lecz udoskonalone przymioty, ktòremi od młodości lat kwitnęłaś i jaśniałaś zawſze, iż zwycięzką* Chorągiew, *Oyczyſty* WOŁŁODKOWICZOW *Domu kleynot, nad innych Przodkow* Twoich *przez nieporownane talenta wyniosłaś, wyznawać wſzyſtkim każą.* J. W. *s. p.* JOZEF SCZYTT Kaſztelan Mścisławski, *wiecznie i bezprzeſtannie u nas, dla świadczonych Dobrodźieyſtw żyjący Fundator, Ciebie do dożywotniey przyjaźni zaślubnym złączył ſygnetem; lecz zwyciężająca inne rowiennice uroda, á heroiczniey-ſza jeſzcze duſzy piękność, powabem mu była. Uſzczęśliwiona godnym takich Rodźicow potomſtwem, między błogosławieńſtwem Boskim obdarzonemi Matkami liczyć ſię możeſz; lecz, toż Błogosławieńſtwo, odpowiadająca Boskim weyrzeniom Cnota do ſiebie zwabiła. Szczyciſz ſię, i ſprawiedliwie,* Jaśnie W. KRZYSZTOFEM SCZYTTEM Kaſztelanicem Mścisławs. Pułkownikiem Woysk Francuskich, Jaświoyńskim, Niſzczańskim, Klaczyckim, Liświańskim &c. Staroſtą, Synem Twoim, *ktòrego upragniona z honorami Oyczyzna, tęskliwie z Francuskich krajow powracającego wygląda; álić i ten zaſzczyt rzetelny jeſt, co bowiem w nim dosko nałych i Kawalerskich znayduje ſię przymiotow, wſzyſtkie ſą skutkiem piękney Twojey w młodych Jego latach edukacyi, ſą dźiełem koſztow, w wyprawie do cudzych Krajow, hoynie i rzęſiście od Ciebie łożonych.* J. W. ZOFIA Còrka Twoja *przez gorujące wſzel-*

kie cnoty, tak wyſokiego Urodzenia Damie właściwe, skłoniwſzy Serce Jaśnie Wielmożnego Jm̃ci Pana ANTONIEGO ZABIEŁŁY Łowczego Wielkiego, Wielkiego Xięſtwa Litewskiego, Staroſty Wilkiskiego, Pòłkownika Wòysk Jego Kròlewsk. Mości Orderow Orła Białego i Swiętego Michała, Kawalera, *Prześwietnego* ZABIEŁŁOW *Jmienia, od Politycznych umiejętności w Oyczyznie, od wielkiey pobożności, w Kościele zaſzczyconego, wielkie ſpowinowacenia wniosła ozdoby.* Jaśnie Wielmożna FELICYANNA *dożywotnią przyjaźnią* z Wielmożnym Jegomość Panem JOZEFEM PROZOREM Staroſtą Kowieńskim *zjednoczona, ſzczęśliwość w Jmieniu ſwoim zamkniętą, tym doskonaley oświadczyła, im pomyślniey przez bliskie pokrewieńſtwo, Dom* PROZOROW *dla powſzechnych w Tym Kròlewſtwie zasług, i oſobiſtych* Wielmożna Małżonka ſwego *doskonałości, wyſoki, z Domem Waſzym takąż ozdobą jaśniejącym złączyła.* Wielmożny Jegomość Pan MARCIN MATUSEWICZ Sędźia Ziemski Brzeski Litewski. *Dom ſwoy doſtatecznie od dźieł Walecznych potężny, chcąc potężnieyſzym uczynić, nic pewnieyſzego nie widźiał, jako pojąć* Jaśnie Wielmożną ANNĘ *ktòrey nie tylko Jmie ále też natura wſzyſtkie łaski oddała w podźiale.* Wielmożny Jegomość Pan EUSTACHI CHRAPOWICKI Podſtorości Słonimski i Chorąży Wòysk Jego Kròlewskiey Mości Uſarskich, *naypierwſzych Domow jaſnościami Dom ſwoy życząc oświecić*, Jaśnie Wielmożną TERESSĘ *nie tylko juz od rodowitości lecz od nie-*

po-

porownanych przymiotow zacną, zaślubił. Niebo na ſoſtatek zpowinowacenia ſię z Jmieniem Waſzym ſzukając, w Bogu Nayprzewielebnieyſzą Jeymość Pannę FRANCISZKĘ JOANNĘ *za wieczną i wdżięczną, w Zakonie Nawiedzenia Naświętſzey Panny MARYI, Klaſztoru Wileńskiego, Chryſtuſowi Oblubienicę obrało. Te tak znaczne ſpokrewnione Jmiona, widocznym łaskawych Niebios ſą błogosławieńſtwa nad potomkami Twojemi dowodem; á czyjey, proſzę sławy ztąd i chwały wynika początek; jeżeli nie Twojey,* Jaśnie Wielmożna Pani, *o ktòrey w tey mierze, dawne potrzeba ponowić przysłowie: kto wodę bierze niech zrzodło Koronuje. Prawda, iż właściwe Còrek Twoich przymioty takiego ich uſzczęśliwienia ſą przyczyną: átoli macierzyńska młodości ich edukacya, á nade wſzyſtko wygòrowana Twoja ku Bogu pobożność, ſame Niebios zrządzenia, żeby tak zaſzczyconym Còrek Twoich poſtanowieniem Ciebie obdarzyły, z ſprawiedliwych wyrokow skłonione bydź zdają ſię. Nie każe mi obſzerność Domu Waſzego,* Jaśnie Wietmożne Pańſtwo, *wyliczaniem wielkich ſpowinowaconych Jmion, w tey ſzczupłości przysługi mojey rozwodźić ſię: nie mogę jednak nie wſpomnieć* Wielmożnego Jegomości Pana SZYMONA ZABIEŁŁY Marſzałka Kowieńskiego, i Wielmożnego JegomościPana JOZEFA ZABIEŁŁY Generała Majora Wòysk Jego Krolewskiey Mości *á to nie tylko dla wieczney pamięci godnych ich dźieł w Oyczyżnie, ále też dla łask Zakonowi Naſzemu dobroczynnie udźielonych, ktòrych Pańskiemu Sercu i w dalſze ſię czaſy poleca-*

lecamy. Podobnaż powinność mi każe Wielmożnego Jegomośći Xiędza KAZIMIERZA PROŻORA Kanonika Katedralnego Wileńskiego &c. *zasłużone w Kościele Bożym i łaskawe dla nas Jmie, na dowod bezprzestannego naszego obowiązku, do odwdźięczenia obfitych dobroczynności, na tey karcie rysować. Teyże przyzwoitości jest skutkiem żebym nieśmiertelną Pamięć w sercach naszych wiekującą,* Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana JANA SCZYTTA Kasztelana Inflantskiego, Jaśnie Wielmożną Jeymość Panią LUDOWIKĘ z PACOW SZCZYTTOWĄ Kasztellanową Smoleńską, *á spolnie szczęśliwych Jey potomkow* Jaśnie Wielmżnych Jchmościow Panow KRZYSZTOFA i JOZEFA SZCZYTTOW Kasztelanicow Smoleńskich. Jaśnie Wielmożną Jeymość Panią ANIELĘ z SZCZYTTOWĄ OSKIERKOWĄ Chambellanową Jego Kròlewskiey Mości, *także* Welmożnego Jegomości Pana JOZEFA SYRUCIA Pisarza Grodzkiego Kowieńskiego *i teraz wyraźił, ktòrzy jako jednostaynym Jmieniem Domu Waszego jaśnieją, tak jednymże respektem ku Zakonowi naszemu zostają. Z tych walecznych i wielkich Mężow, łacnym sposobem dochodźić można waleczności i wielkości Prześwietnego Domu Waszego, z ktòrym spokrewnione Jmiona, na Chwałę Bogu i pożytek Oyczyzny, w nieśmiertelne czasy, jako uprzeymie życzemy, wiekować będą. Wam zaś* Jaśnie Wielmożne Państwo, *jako z całego przedmowy tey przeciągu poznawać możecie, iz jeżeli Was Oyczyzna takiemi dostojeństwami i ozdobami wieńczy,*

od-

odsługuje to raczey z ſprawiedliwości, niżeli ozdabia, tak gruntującą tę całą powierzchowną ſzczęśliwość cnotę i pobożność, wſzyſtkich żądań Waſzych ſpełnieniem, naydłużſzym i naypomyślnieyſzym wiekiem, nayſzczęśliwſzą na oſtatek wiecznością, nadgrodzą nie tylko łaskawe ále też ſprawiedliwe Nieba.

Tak życzy J. Wielmożnego Jmienia Waſzego
Náyniżſzy ſługa

*X. Maxymilian od N. P. MARYI
Karm. Boſy. S. T. Lektor.*

IMPRIMATUR
CAROLUS KARP U. J. D.
Can. Cath. & Offi· Surr. Vilnensis
mpp.